

# DAP Audio Palladium 1600 Vintage

## wzmacniacz mocy



Andrzej Jurczyński

### Dane techniczne

Moc wyjściowa: 2×525W/8Ω,  
2×800W/4Ω, 1×1600W/8Ω.  
THD: <0,05% (przy 800W, 1kHz, 4Ω).  
Impedancja wejściowa: 10kΩ (nie-  
symetryczne), 20kΩ (symetryczne).  
Czas narastania impulsu: 50V/μs.  
Odstęp sygnał/szum: -103dB.  
Przesłuch międzykanałowy: >60dB.  
Wymiary: 483×89×400mm (s×w×g).  
Waga: 28kg.

### Cena

1.645 zł

### Dostarczył

Studio Lights, Piaseczno,  
tel. (022) 716-89-01,  
[www.studiolights.pl](http://www.studiolights.pl)

**O tym, że moda na sprzęt vintage obowiązuje w odniesieniu do procesorów, efektów i instrumentów to już wiemy. Ale że również w przypadku wzmacniaczy mocy, to już ciekawostka.**

We wzmacniaczu DAP Audio Palladium 1600 Vintage moda ta sprowadza się do wyglądu zewnętrznego, który jako żywo przypomina wzmacniacze z połowy lat osiemdziesiątych. Przyznać trzeba, że urządzenie prezentuje się bardzo okazale – srebrzysta, polerowana płyta czołowa, frezowane uchwyty, ciekawa faktura powłoki lakierniczej oraz wytłoczona na górnej pokrywie obudowy nazwa robią znakomite wrażenie. DAP Audio to jedna z dwóch marek sprzedawanych przez holenderską firmę Highlite International (druga to oświetleniowa Showtec). Napis umieszczony z tyłu wzmacniacza informuje, że produkt został zaprojektowany w USA. Kraj pochodzenia nie jest określony.

### Podstawowe funkcje wzmacniacza

Wzmacniacz jest dwukanałowy. Przy obciążeniu obu torów impedancją 4Ω jego moc nominalna wynosi 800 watów. Przy pracy mostkowej na obciążeniu 8Ω wydzielana jest moc 1600 watów. Wzmacniacz nie akceptuje obciążeń mniejszych niż 4Ω na kanał i mniejszych niż 8Ω w trybie mostkowym. Oba tory wzmocnienia zasilane są ze wspólnego transformatora, ale mają dwa oddzielne prostowniki i zespoły kondensatorów wygładzających tętnienia (po 20.000μF na gałąź). W skład serii Palladium Vintage, oprócz opisywanego tu modelu 1600, wchodzi także sześć innych modeli o mocy sumarycznej od 400 do 2000 watów. Wszystkie mają taki sam wygląd, wymiary, identyczny zestaw manipulatorów i przyłączy. Waga tych wzmacniaczy waha się od 18 do 32 kilogramów.

Na przedniej płycie umieszczono wyłącznik zasilania, regulatory czułości wejściowej (każdy z nich ma 40 stabilnych punktów regulacyjnych) oraz

zestaw diod sygnalizacyjnych (włączenie zasilania, trzy diody wskazujące poziom sygnału i aktywność układu zabezpieczenia). Na tylnym panelu znajdziemy wejścia sygnałowe (TRS 1/4" i XLR – oba akceptujące sygnał symetryczny oraz niesymetryczny) i wyjścia głośnikowe (po jednym złącze speaker i jednej parze wyjść zaciskowych na kanał; w przypadku pracy mostkowej obciążenie podłączamy do czerwonych zacisków). Specjalnym przełącznikiem możemy odłączyć masę elektryczną od masy sygnałowej. Jeszcze inny przełącznik pozwala na wybór trybu pracy (stereo, mostek, tryb równoległy mono). Napięcie sieciowe podajemy do wzmacniacza przez odłączalny kabel, co przy takim poborze mocy nie jest chyba najlepszym pomysłem.

Chłodzenie odbywa się na drodze wymuszonego obiegu powietrza wywołanego wentylatorami umieszczonymi z tyłu wzmacniacza i zasysającymi powietrze z przodu. Ruch powietrza odbywa się w tunelach stworzonych przez biegnące wzdłuż obudowy radiatory chłodzące, zamknięte z jednej strony płytą drukowaną z elementami sterującymi. Powietrze wlotowe jest oczyszczane przez przyklejone od wewnątrz płyty czołowej filtry. Wentylatory rozpoczynają swą pracę z chwilą włączenia napięcia zasilającego i niestety są to jedne z najgłośniejszych pracujących wentylatorów jakie kiedykolwiek słyszałem we wzmacniaczach mocy. Hałas przez nie wytwarzany potęguje się wraz

Mamy do czynienia z jednymi z najtańszych, o ile nie najtańszymi, wzmacniaczami na rynku. Nigdy nie pytam o cenę urządzenia do momentu zakończenia testów, ale zwykle „na oko” jestem w stanie wycenić dany sprzęt. W tym wypadku grubo się pomyliłem, typując cenę o kilkadziesiąt złotych wyżej.



Korzystne wrażenie wywołują właściwości brzmieniowe wzmacniacza, a jeszcze korzystniejsza jego cena. Pod względem konstrukcyjnym urządzenie zbudowane jest przyzwoicie i wygląda całkiem estetycznie. Czegoż jeszcze chcieć od tego typu wzmacniacza...?

ze zwiększeniem ich obrotów, które są płynnie zmieniane w zależności od temperatury radiatorów.

### Wzmacniacz w praktyce

Choć stare przysłowie mówi, że „nigdy nie ma się drugiej szansy by zrobić pierwsze wrażenie”, DAP Audio Palladium 1600 Vintage dostał od nas tę szansę i dobrze ją wykorzystał. Jeśli w pracy, jaką chcemy temu wzmacniaczowi powierzyć, wytwarzany przez jego wentylatory szum nie jest żadnym problemem, to urządzenie to może wykazać się istotnymi zaletami. Jedną z nich jest możliwość przzerwania pętli mas przez odłączenie dedykowanym przełącznikiem masy elektrycznej od sygnałowej. Pętla taka wystąpiła w instalacji klubowej, w której wzmacniacz był testowany i tylko dzięki jej przzerwaniu unikało dość natrączywego przydzwięku w głośnikach. Kolejne zalety to możliwość stosowania niesymetrycznych kabli sygnałowych, a także podwójne wejścia (XLR i TRS 1/4”), pozwalające na dystrybucję sygnału do innych urządzeń (w naszym konkretnym przypadku były to wzmacniacze zasilające głośniki w innej strefie klubu).

Wzmacniacz przeznaczony jest do montażu w raku (o czym świadczą przednie i tylne „uszy” z otworami do przykręcenia), ale można także z niego korzystać stawiając go na równym podłożu. W takiej sytuacji przydadzą się solidne, przykręcane gumowe nóżki, które producent dołączył do opakowania wzmacniacza. Regulatory czułości wej-

ściowej mają gałki wykonane tak, by trudno było przypadkowo zmienić ich położenie. Jednocześnie nie są zbyt wygodne, jeśli np. szybko chcemy skrócić potencjometry z minimum na maksimum lub odwrotnie (czynność tę trzeba wykonać na dwa tempa). Dzięki zastosowaniu we wzmacniaczu układu ograniczającego pobór prądu, z chwilą włączenia zasilania nie grozi nam zadziałanie zabezpieczeń prądowych w sieci energetycznej. Wzmacniacz płynnie przechodzi w stan gotowości do pracy. Już po kilku sekundach od włączenia słyszemy kliknięcie przekaźników zabezpieczających i już można grać.

Podobnie jak w przypadku większości wzmacniaczy mocy, przed rozpoczęciem właściwej pracy celowe jest rozgrzanie sprzętu przez kilkanaście minut grą na 10-20% procent mocy. Po krótkiej rozgrzewce można już sprawdzić właściwości brzmieniowe urządzenia. Palladium 1600 gra czysto, dynamicznie, szybko reaguje na impulsy i nie ma tendencji do wytwarzania „powłóczystego” basu. Bez zastrzeżeń sprawuje się zarówno jako wzmacniacz do subwoofera, wzmacniacz napędzający zestawy satelitarne oraz zestawy szerokopasmowe. W tym ostatnim przypadku nie zaobserwowano faworyzowania jakiegokolwiek pasma, nawet przy grze z często migającymi diodami **PEAK**. Dało się jednak zauważyć nieznaczne „pompowanie” najwyższych częstotliwości w takt mocnego sygnału basu, ale jest to zjawisko marginalne i nie mające większego wpływu na odbiór całości brzmienia.

### Podsumowanie

DAP Audio Palladium 1600 Vintage należy do grupy wzmacniaczy wykonanych według klasycznej szkoły. Nie jest zatem wzmacniaczem lekkim i w czasie pracy wytwarza dość dużo ciepła, które trzeba w jakiś sposób odprowadzić. Użyte wentylatory są skuteczne, choć raczej nie należą do najbardziej kulturalnych w pracy i wytwarzają sporo hałasu. Nie bardzo wyobrażam sobie raka z kilkoma wzmacniaczami tego typu pracującymi podczas nagłośnienia spektaklu w niewielkim teatrze... Pochwalić natomiast należy brzmienie wzmacniacza – spokojne i wyważone. Może nie jest to perlisty sound jakiego oczekujemy od drogiego wzmacniacza najwyższej klasy, ale w typowych zastosowaniach całkowicie nam wystarczający. A skoro mowa o cenie... 1.645 zł za wzmacniacz o mocy 1600 watów to niewiele ponad 1 zł za 1 wat. Mamy więc do czynienia z jednym z najtańszych, o ile nie najtańszymi, wzmacniaczami na rynku. Nigdy nie pytam o cenę urządzenia do momentu zakończenia testów, ale zwykle „na oko” jestem w stanie wycenić dany sprzęt. W tym wypadku grubo się pomyliłem, typując cenę kilkaset złotych wyższą.

Z uwagi na głośną pracę układu chłodzenia trudno zaliczyć DAP Audio Palladium 1600 Vintage do urządzeń uniwersalnych. Jego zastosowanie widzę głównie w klubach i dyskotekach, gdzie nikt nie zwróci uwagi na szum wytwarzany nawet przez kilkadziesiąt tych urządzeń. Zresztą zawsze można je zamknąć w oddzielnym pomieszczeniu i po sprawie. Korzystne wrażenie wywołują właściwości brzmieniowe wzmacniacza, a jeszcze korzystniejsza jego cena. Pod względem konstrukcyjnym urządzenie zbudowane jest przyzwoicie i wygląda całkiem estetycznie. Czegoż jeszcze chcieć od wzmacniacza...? **EF5**

### Wnioski z testów

- + wyjątkowo korzystna proporcja jakości do ceny
- + podwójne wejścia
- + odłączanie masy
- + efektowny wygląd
- + dobre brzmienie

- hałaśliwe wentylatory
- odłączany kabel zasilający